

Ex. Wideo, 25 VI 91

NR 121 / (13312)

# Ostatnie Quadriennale

**P**RASKIE Quadriennale, to najbardziej prestiżowa impreza teatralna, która konsekwentnie od kilkudziesięciu lat prezentuje osiągnięcia światowego teatru w dziedzinie plastyki spektakli, scenografii (z wyodrębnieniem kostiumów), a także wyposażenia sceny i architektury teatralnej. Pierwsze quadriennale odbyło się w 1967 roku, obecnie — już siódme — obejmuje wystawy i ekspozycje przywiezione z 33 krajów całego świata i jest podobno ostatnie.

Dlaczego? No cóż, skończyła się nieodwołalnie pewna epoka, w której na dużym obszarze Europy panowała gigantomania w każdej dziedzinie — od przemysłu po kulturę. Wielkie i drogie już nie jest piękne i słuszne. Następne quadriennale odbędzie się podobno w Ameryce Południowej, co złamie na pewno

dominację europejskiego teatru na tej imprezie.

Główna konkurencja tego konkursu, to wystawy tzw. narodowe, prezentujące wybrane spektakle z ostatnich 4 lat, dzieła o szczególnym znaczeniu i oryginalnej formie. W tym roku główna nagroda — Złota Kwadrzydga (potworne, złożone „cacko”!), przypadła Wielkiej Brytanii.

Polska przedstawiła 4 ekspozycje regulaminowe: najpierw tzw. narodową (makiety i kostiumy spektakli z oprawą plastyczną Barbary Hanińskiej, Zofii de Ines-Lewczuk, Aleksandry Semenowicz, Krystyny Zachwatowicz, Jerzego Grzegorzewskiego, Jerzego Juka Kowarskiego, Leszka Mądziaka Jerzego Kaliny, Andrzeja Majewskiego), której otwarcie było najbardziej teatralne, bo polska ekipa wystąpiła na wernisżu, przebrana w arcyefektowne kostiumy autorstwa Zofii de Ines-

-Lewczuk, zaprojektowane do „Niebezpiecznych związków”, a ostatnio użyte w spektaklu Teatru Ekspresji pt. „Idole perwersji” w choreografii Wojciecha Misiuro!

Wysoko oceniona i nagrodzona specjalnym dyplomem została ekspozycja tematyczna, ukazująca prace Andrzeja Sadowskiego, autora scenografii do całego cyklu inscenizacji wszystkich oper Mozarta. Trzecia regulaminowa wystawa była poświęcona polskiej architekturze teatralnej. Czwarta — to prace młodych scenografów-studentów, którzy zaanektowali do swoich celów podziemia Palacu — ogromne garaże z płytami rur i kabli.

Dobór „konkurencji”, tematów i nagrody przyznane podczas praskiego Quadriennale, ilustrują bardzo ważną intencję odnalezienia przez teatr i jego twórców pewnego ładu, a zwłaszcza perspektyw i celów w niepokojącej wszystkich przyszłości. Stąd — poza ważnymi przedstawieniami — pojawił się temat Mozarta. Czyli — poszukiwanie inspiracji (i podstawy) w pięknej, bogatej tradycji, pełnej wielkich, niepodważalnych osiągnięć, otoczonych aurą tajemnicy wielkiej osobowości. Drugi biegun tych planów i oczekiwań, to twardy konkret — architektura. Budynki. Plany budynków, miejsc teatralnych, które umożliwiają i prowokują do tworzenia teatru. Zrozumiałe więc jest, że w tej części dopuszczono również projekty niezrealizowane. Są to piękne idee architektoniczno-socjologiczne, które nie miały szans na zaistnienie, ale właśnie dzięki quadriennale, być może przybiorą konkretną postać (w tym nagrodzony projekt gospodarczy „teatru spiralnego”!).

Kapitałną, wręcz jedyną w swoim rodzaju okazję ma obecnie warszawska publiczność, aby podczas trwającego Festiwalu Mozartowskiego zobaczyć na scenie, a więc w obrębie żywego przedstawienia, ten obraz świata oper Mozarta, który tak konsekwentnie stworzył Andrzej Sadowski na deskach Warszawskiej Opery Kameralnej w spektaklach Ryszarda Peryta. Obraz doceniony i nagrodzony przez jury światowego konkursu — Międzynarodowego Praskiego Quadriennale Scenografii i Architektury Teatralnej.

**ARKADIUSZ SZARANIEC**  
VII Międzynarodowe Quadriennale  
Scenografii i Architektury Teatralnej, Pałac Kultury, 10-30  
czerwiec 1991 r.